

IUS MATRIMONIALE

Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim

(pod redakcją ks. Wojciecha Góralskiego)

TOM IV

LUBLIN 1993

Nihil obstat
ks. dr Sławomir Nasiorowski
(cenzor)

Imprimatur
+ *dr Zygmunt Kamiński*
Biskup Płocki
PŁOCK, 18.11.1992 r.

Redaktor techniczny
Wiesław Kowalski

Skład: KRONOS s.c., Płock, ul.Padlewskiego 15, Tel. 625-158

Druk: OFFESTDRUK, Sierpc, ul.Traugutta 49, Tel. 75-55-19

IMPLIKACJE TEOLOGICZNO - PRAWNE ZOBOWIĄZANIA MAŁŻEŃSKIEGO "NIEODWOŁALNE PRZYMIERZE" WEDŁUG KAN. 1057 § 2 KPK.

Długo, bo aż do Soboru Trydenckiego, akt zawierania małżeństwa określano pojęciem: kontrakt, chociaż, ze względu na szczególnie przedmiot małżeńskiej umowy dodawano przymiotnik, "uroczysty" kontrakt; umowa, zaznaczali inni, "sui generis", co w gruncie rzeczy nie zmieniło faktu, że umowa małżeńska zasadniczo postrzegana była w kategoriach kontraktu ¹.

Koncepcja kontraktualna małżeństwa nie pozostawała naturalnie bez wpływu na całą teorię interpretacyjną egzegetów i komentatorów prawa małżeńskiego, zwłaszcza co się tyczy charakterystycznego wyrażenia treści kontraktu małżeńskiego: "ius in corpus", w kierunku akcentowania aspektu raczej biologiczno - prokreatywnego niż personalnego ².

Wprowadzając z kolei hierarchizację celów, jako pierwszy cel małżeństwa, zakładano: zrodzenie i wychowanie potomstwa, podczas gdy wzajemna pomoc małżonków oraz zaspokojenie popędu traktowano jako sprawę drugorzędną ³.

Zmiany cywilizacyjno - kulturowe, szczególnie ostatnich dziesięcioleci oraz towarzysząca im działalność teologiczno - kanonistyczna dostarczały szeregu argumentów i przesłanek dla wykształcania się wizji małżeństwa chrześcijańskiego ⁴, stwarzając podstawy do odnowionej kodyfikacji prawa małżeńskiego.

I. Teologiczne przesłanki Przymierza Boga ze swym Ludem

1. Przymierze jako forma realizacji wspólnoty małżeńskiej w planie stwórczym Boga

Człowiek: mężczyzna i niewiasta, stworzeni "na obraz i podobieństwo Boże" (Rdz.1, 27) ⁵, tym samym zostają wyposażeni w Jego Boską moc - współtworzenia życia w miłości, skierowaną ze swej natury ku kształtowaniu wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej.

Polecenie, które otrzymali w słowach: "Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i czynili ją sobie poddaną" (Rdz. 1,28),

zawiera w sobie zasadniczą treść Boskiego przesłania pierwotnego Przymierza, które wytyczało pierwszym ludziom ich podstawowe zadania.

Prawdę tę bardzo wyraźnie wyakcentuje Jan Paweł II, w swej adhortacji apostołskiej, *Familiaris consortio*: "Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z m i ł o ś c i (moje podkreślenie), powołał go jednocześnie d o m i ł o ś c i ... Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę" ⁶.

Przymierze - zadanie, tłumaczy się właśnie w tym podstawowym fakcie: powołania człowieka na obraz i podobieństwo Boże wraz z całym projektem wpisanym w naturę człowieka; w mężczyznę i niewiastę, aby zjednoczeni przez miłość tworzyli wspólnotę, na wzór wspólnoty osób: Ojca, Syna i Ducha świętego ⁷. Tak zaplanowany zamysł wspólnoty małżeńskiej wskazuje na to, że instytucja małżeństwa i rodziny jest jednym z centralnych momentów Objawienia Bożego, przez które wyraziła się i nadal wyraża się moc stwórcza Boga. Prawdzie tej dał swój wyraz Jan Paweł II, kiedy stwierdził, że: "Komunia miłości między Bogiem i ludźmi, stanowiąca zasadniczą treść Objawienia i doświadczenia Izraela, znajduje swój wymowny wyraz w przymierzu oblubieńczym zawartym między mężczyzną i kobietą... Wiąż ich miłości, staje się obrazem i znakiem Przymierza łączącego Boga z Ludem" ⁸.

Fenomen odrębności płci osób ludzkich w całokształcie Boskiego planu stworzenia nie jest zagadnieniem, ani przypadkowym, ani marginalnym; owszem zawiera w sobie naturalne cechy komplementarności, skierowane zgodnie ze swym przeznaczeniem ku jedności, na wzór nieustannie aktualizującej się duchowej jedności Osób Boskich. W tym duchu, zostają wypowiedziane słowa: "Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem" (Rdz. 2,24).

Tego rodzaju ściśle zjednoczenie mężczyzny i kobiety w przymierzu małżeńskim, jest możliwe dzięki temu, że człowiek, jak podkreśla to Ojciec święty, Jan Paweł II, "...jako duch wcielony, czyli dusza, która się wyraża poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie zjednoczonej miłości" ⁹.

Teologia płciowości człowieka, nie ma zatem, jakby wielu chciało, wymiaru typowo biologicznego; przeciwnie, przewyższa swą naturą porządek czysto biologiczny i nabiera w całej pełni wartości osobowych, ponieważ stanowi integralną część osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boże. I właśnie dlatego, tylko człowiek jako osoba, jest zdolny do osobistego, całkowitego daru z siebie dla drugiego. To właśnie w ramach tej struktury, w małżeństwie, ufundowanym na bazie przymierza małżeńskiego, może się dokonać wymiana osobistych darów:

osób i całego wyposażenia duchowego, w celu zbudowania wspólnoty małżeńskiej. Dlatego, całkowity dar z ciała byłby zakłamanie, mówi Ojciec święty, gdyby nie był jednocześnie znakiem i owocem całkowitego, pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba drugiego¹⁰.

W tym to kontekście, relacje międzypersonalne w związku małżeńskim, będące wynikiem postulatów całkowitego oddania się sobie osób, bez warunków i zastrzeżeń, odnajduje swoje pełne znaczenie w prawdzie o Bogu i w prawdzie o człowieku uczynionym na obraz Boży¹¹.

Całkowity dar z siebie, podkreślić wypada ten wymóg, który nie może być li tylko werbalny, czy nawet symboliczny w akcie zawierania przymierza małżeńskiego, nabiera wówczas realnych kształtów o ile wzoruje się na wzajemnym darze Osób Trójjedynego Boga. Innymi słowy, przymierze małżeńskie ma szansę rozwoju w procesie tworzenia harmonijnej jedności osób we wspólnocie małżeńskiej, o ile jest zakotwiczone w Boskiej jedności Trójcy świętej.

Dopiero w perspektywie więzi osób ludzkich z Osobami Boskimi, człowiek odkrywa swoje własne powołanie; widzi siebie w relacji do drugiego człowieka, jako powołanego do roli współtwórcy płodnej miłości; równego w godności a jednocześnie w różnorodności daru dla drugiego. W ten sposób komunizm Osób Trójcy świętej jawi się jako ostateczna racja i uzasadnienie osób w przymierzu małżeńskim, a następnie we wspólnocie małżeńskiej "in facto esse"¹².

Bóg, który stwarza człowieka, oraz ustanawia prawa i obdarowuje dobrami służącymi do formowania życia we wspólnocie, objawia się zarazem jako Ten, który gwarantuje trwałość konstytucji przymierza małżeńskiego, a wszystko to sprawia, jak naucza Sobór Watykański II: "...dla trwania rodzaju ludzkiego, dla rozwoju osobowego i wiecznego losu poszczególnych członków rodziny, dla godności, stałości, pokoju i pomyślności samej rodziny oraz całego społeczeństwa ludzkiego"¹³.

Na pierwszy rzut oka, w ten sposób ustalona, niejako "z góry" struktura życia ludzkiego oraz związana z nim struktura instytucji małżeństwa, stwarza wrażenie arbitralnego aktu woli Boga, który nie pyta o zdanie człowieka.

Kiedy jednak uważniej wczytamy się i wgłębimy się w tekst soborowej Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym, odkrywamy i zostajemy przekonani uzasadnieniem i wyjaśnieniem Boskich postanowień w odniesieniu do człowieka i jego losu¹⁴. W tym znaczeniu, Sobór kieruje wyraźny, zobowiązujący apel do chrześcijan: "Niech chrześcijańscy małżonkowie będą świadomi, że w swoim sposobie działania nie mogą postępować wedle własnego kaprysu, lecz że zawsze kierować się mają sumieniem, dostosowanym do prawa Bożego, posłuszni Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który wykląda to pra-

wo autentycznie w świetle Ewangelii. Boskie prawo ukazuje pełne znaczenie miłości małżeńskiej, chroni ją i pobudza do prawdziwie ludzkiego jej doskonalenia" ¹⁵.

Słuszność i konsekwencja, z jaką Kościół zawsze bronił zasad prawa Bożego, dotyczącego także instytucji małżeństwa, wynika z otrzymanego mandatu od swego Założyciela i prawodawcy, Chrystusa. Niemniej, obiektywna i bezstronna obserwacja życia ludzkiego prowadzona na przestrzeni wieków, dostarcza niezliczoną ilość przykładów, jak łamanie praw Boskich naturalnych i pozytywnych w stosunkach międzyludzkich, a w szczególności w dziedzinie małżeństwa, pociągało i pociąga za sobą żalosne następstwa.

Tak więc, rzekoma arbitralność Boga, w akcie stanowienia o naturze małżeństwa z jego określonymi prawami i obowiązkami, ma na celu ochronę tej fundamentalnej instytucji, decydującej o wartości i godności życia i społeczności ludzkich, przed rzeczywistymi zagrożeniami ze strony arbitralnej działalności człowieka a nieraz brutalnej jego ingerencji w sferę miłości i życia ludzkiego ¹⁶.

W tym duchu kontynuuje swoje nauczanie Jan Paweł II, kiedy mówi, że : "Instytucja małżeństwa nie jest wynikiem jakiejś niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy władzy, ani zewnętrznym narzuceniem jakiejś formy, ale stanowi wewnętrzny wymóg przymierza miłości małżeńskiej, które potwierdza się publicznie jako jedyne i wyłączone, dla dochowania w ten sposób pełnej wierności wobec zamysłu Boga Stwórcy. Wierność ta daleka od skrępowania wolności osoby, zabezpiecza ją od wszelkiego subiektywizmu i relatywizmu i daje jej uczestnictwo w stwórczej mądrości" ¹⁷.

Nauczanie Kościoła od samego początku jego istnienia po dziś dzień, pozostaje wierne Objawieniu, a powszechnie uznane autorytety naukowe oraz zdrowe odczucie większości społeczności ludzkich wskazuje na niezaprzeczalną wartość niezmiennych zasad dotyczących instytucji małżeństwa i jego roli w formowaniu wspólnoty rodzinnej.

2. Sakramentalność przymierza małżeńskiego

Małżeństwo, pojmowane w sensie instytucjonalnym, jest, jak się zwykle określać, rzeczywistością prawa natury ¹⁸.

Z faktu, że autorem prawa natury jest sam Bóg Stwórca, małżeństwo przez to samo ma charakter instytucji świętej; z natury swej jest instytucją sakralną ¹⁹.

Po upadku pierwszych rodziców, małżeństwo nie traci tym samym swego pierwotnego naturalnego charakteru sakralnego. Podobnie jak człowiek, jako osoba, na skutek grzechu nie został pozbawiony owego najważniejszego atrybutu: swego człowieczeństwa; "obrazu i podobieństwa Bożego". Niemniej, pierwsi ludzie utracili przez grzech łaskę nad-

przyrodzoną, ściśle związaną ze świętością małżeństwa.

Chrystus, w którym miało się dokonać, jako w Nowym Adamie (1 Kor. 15, 22) pojednanie człowieka z Bogiem, poprzez jego duchowe odrodzenie, objął swym zbawczym działaniem również instytucję małżeństwa, która wskutek grzechu pierworodnego uległa skażeniu.

W dziele duchowego odrodzenia człowieka, mocą zbawczej męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, również małżeństwo otrzymuje potwierdzenie swej pierwotnej świętości; więcej, zostaje obdarowane nowym znakiem Nowego Przymierza. Jak uczy Sobór Watykański II: "Chrystus Pan szczerze ubłogosławił tę wielokształtną miłość, która powstała z Bożego źródła miłości i została ustanowiona na obraz jego jedności z Kościołem. Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom przez sakrament małżeństwa. I pozostaje z nimi nadal po to, aby tak jak On umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, również małżonkowie, przez obopólne oddanie się sobie, miłowali się wzajemnie w trwałej wierności" ²⁰.

Pogłębiona teologia małżeństwa, jaką otrzymuje Kościół na Soborze Watykańskim II, jest nowym świadectwem daru, którym zostaje ubogacony Lud Boży. Przymierze miłości i wierności ubogacone nowym znakiem sakramentalnym stanowi, po pierwsze: ponowne potwierdzenie pierwotnego zamysłu Stwórcy, dotyczącego ustanowienia przymierza małżeńskiego, jako fundamentalnego aktu Przymierza między Bogiem a swoim Ludem; po drugie, za pomocą owego znaku, Bóg w Chrystusie uobecnia się w nowym przymierzu małżeńskim, stając się jednocześnie znakiem zobowiązującym, jak mówi św. Paweł: "Lecz jak Kościół jest poddany Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo" (Ef. 5, 24 - 26).

Małżeństwo, w rzeczywistości, jak twierdzi Corecco, nie jest elementem konstytutywnym Kościoła tak, jak inne sakramenty, które są "sacramenta tantum" ²¹.

Małżeństwo poza tym, że jest sakramentem tak jak inne sakramenty, czyli że stanowi element konstytutywny struktury Kościoła, jest także konieczną zasadą samego istnienia Kościoła. Z faktu, że Eucharystia jest źródłem i punktem koncentrycznym wszystkich sakramentów nie wynika, w miarę jak realizuje ona sakramentalność całego Kościoła, że mogłaby ona istnieć bez więzi, jaki stwarza sakrament małżeństwa między Kościołem a rzeczywistością ekonomii stworzenia jako koniecznej zasady ekonomii zbawienia. Ponadto, mając na uwadze fakt, że Chrystus nie identyfikuje się z Kościołem, Kościół ma potrzebę własnego

"wcielania" się w świat, aby móc niejako od wewnątrz, a nie tylko od zewnątrz, rozwijać swoją zbawczą misję. Jest więc sakrament małżeństwa tym elementem konstytutywnym Kościoła, który mu pozwala wejść w strukturę naturalną ekonomii stworzenia. Jest ono wreszcie tym miejscem, w którym dokonuje się spotkanie i wzajemne przenikanie się elementów przyrodzonych z nadprzyrodzonymi w dziejach ludzkich ²².

Z kolei, wspomniany wyżej postulat jedności osób w przymierzu małżeńskim może być w pełni zrealizowany, o ile przymierze małżeńskie przyjmie zasadę jedności jako jeden z podstawowych wymogów warunkujących skuteczne przyjęcie innych praw i zobowiązań, płynących z przymierza małżeńskiego. Atrybut jedności wzorowany na doskonałej jedności Trójjedynego Boga znajduje swój szczególny wyraz w tajemnicy Wcielenia a następnie w zjednoczeniu się Chrystusa z Kościołem przez słowo i sakramenty ²³.

Jan Paweł II, ukazując sakramentalny wymiar małżeństwa w porównaniu z pozostałymi sakramentami podkreśli, że (...) "również małżeństwo we właściwy sobie sposób jest rzeczywistym znakiem dzieła zbawienia. Zaślubieni, jako małżonkowie, uczestniczą w nim we dwoje, jako para, do tego stopnia, że pierwszym i bezpośrednim skutkiem małżeństwa (res et sacramentum) nie jest sama łaska nadprzyrodzona, ale chrześcijańska więź nadprzyrodzona, komunია dwojga, typowo chrześcijańska, ponieważ przedstawia tajemnicę wcielenia Chrystusa i tajemnicę Jego Przymierza ²⁴.

Jeśli zatem człowiek, na mocy chrztu świętego (J. 3, 5-6), zostaje włączony w odnowione Przymierze, w Nowe Przymierze Boga ze swoim Ludem ²⁵, to przez przymierze małżeńskie podniesione do godności sakramentu, zostaje potwierdzone jeszcze raz, Przymierze, zawarte w sakramencie chrztu świętego. W tym świetle staje się czytelny zapis kan. 1134, który mówi: "... W małżeństwie chrześcijańskim małżonkowie zostają ponadto przez specjalny sakrament wzmocnieni i jakby konsekrowani do obowiązków swego stanu i godności".

Zmierzając do konkluzji zagadnienia trzeba stwierdzić, że związek dwojga osób: mężczyzny i kobiety, wyrastający z przymierza małżeńskiego obdarowanego sakramentalnym znakiem Nowego Przymierza, jawi się w nowej ekonomii zbawienia, jako wyraz i manifestacja jedności Chrystusa z Kościołem ²⁶. Nic dziwnego, że św. Paweł zafascynowany tą tajemnicą mądrości Bożej objawiającej się w Chrystusie i przez Chrystusa, uroczyście wyzna: "Sacramentum hoc est magnum" (Ef. 5, 32).

II. Znaczenie przymierza małżeńskiego w procesie formowania się wspólnoty rodzinnej

1. Dobro małżonków jako cel małżeństwa w perspektywie kształtowania się wspólnoty małżeńskiej

Tekst kan. 1055 § 1, stanowi znakomitą syntezę nauki Soboru Watykańskiego II, na temat celu małżeństwa ²⁷.

Wspólnota życia dwojga osób, mężczyzny i kobiety, zapoczątkowana aktem przymierza małżeńskiego, stwarza szansę realizacji tejże wspólnoty o tyle, o ile zgoda na życie w małżeństwie pochodzi z wolnego wyboru współmałżonka wraz z pełną i bezwarunkową akceptacją wszystkich praw i obowiązków, wyrażających się w następującej normie kan. 1057 § 2: " Zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa".

Jeśli, "małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowane jest ze swej natury do d o b r a małżonków (moje podkreślenie) oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa" (kan. 1055 § 1), to trzeba stwierdzić, że fakt wzajemnego oddania się sobie osób na mocy przymierza małżeńskiego oraz aktualizowanie się przymierza w procesie budowania wspólnoty, jest już pierwszym i to zasadniczym dobrem, będącym efektem korzystania z jednego z podstawowych praw ludzkich; mianowicie, z prawa do wyboru partnera w celu zawarcia związku małżeńskiego.

To pierwsze i podstawowe dobro, którym jest wspólnota osób, jest wynikiem nie tyle realizacji wymogów normy pozytywnej prawa, ile wyrazem naturalnego aktu ducha ludzkiego obdarowanego zdolnością do samoczynnego daru osoby dla osoby. Ta zdolność czynienia daru z siebie, ma swoje pierwotne źródło w zapisie "Boskiego Obrazu" w sercu człowieka, który w szczególnie sposób aktualizuje się na gruncie przymierza małżeńskiego.

Jan Paweł II, tak mówi na temat wartości i znaczenia wzajemnego daru z siebie osób w małżeństwie: "Jeśli kobieta w tajemnicy stworzenia jest tą, która zostaje "dana" mężczyźnie, on zaś odbierając ją jako dar w całej prawdzie jej osoby i kobiecości przez to samo ją obdarowuje - to równocześnie sam też w tej relacji wzajemnej zostaje obdarowany. Zostaje zaś obdarowany nie tylko przez nią darem jej osoby i kobiecości, ale także swoim własnym obdarowaniem. Wymiana jest wzajemna, wzajemnie też ujawniają się w niej i rosną skutki "bezinteresownego daru" i "odnajdywanie siebie" ²⁸.

Tak więc, mężczyzna i kobieta, w akcie wzajemnego obdarowania się sobą, w celu stworzenia małżeństwa, tworzą jakby nową rzeczywistość bytową: "una caro" (Mt. 19, 6). Tak powstała nowa rzeczywistość nie prowadzi bynajmniej do niewolniczej zatury własnej osobowości, przeciwnie, zachowując pełną wolność własnych odrębności osobowych, stwarza nową płaszczyznę wzajemnych odniesień na zasadzie miłości, szacunku i zaufania oraz wierności w imię realizacji celu małżeństwa.

Wydaje się, że powoli odchodzi w przeszłość model małżeństwa określanego pojęciem "coniugium" - osoby obok osoby, związanych jakby jarzmem wspólnego losu, na rzecz nowej formuły: osoby dla osoby; osoby w osobie²⁹, co tak trafnie umieli już zdefiniować starożytni rzymianie³⁰, chcąc uwydatnić specyfikę życia wspólnoty małżeńskiej.

Na uwagę zasługuje fakt, że prawodawca w nowym kodeksie nawiązał, właśnie do owego klasycznego wyrażenia prawa rzymskiego "vitae consortium"³¹, oddającego istotę życia w małżeństwie, pojmowanego jako: wspólnota, wspólne obcowanie; albowiem małżonkowie tworząc razem głęboką wspólnotę życia, godzą się na "wspólny los"³².

Ustalona formuła małżeństwa, określanego jako "totius vitae consortium" (kan. 1055 § 1), stanowi fundamentalne założenie instytucji małżeństwa, stwarzając przede wszystkim konstruktywne warunki dla samych kontrahentów oraz dla rodzącej się wspólnoty rodzinnej, a w dalszej perspektywie służy stabilności i pokojowi życia społecznego narodów.

Dlatego też miłość, która była istotnym elementem aktu stwórczego Boga oraz Przymierza zawartego z człowiekiem, stanowi ciągle ten sam treściowo wymóg kontynuowania aktu stwórczego, który urzeczywistnia się poprzez każde przymierze małżeńskie i wspólnotę małżeńską razem³³.

Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o dyskusji na temat znaczenia miłości w małżeństwie. Wielu zainteresowanych zagadnieniem, nawiązując do sformułowania zawartego pod nr 48 Konstytucji duszpasterskiej o Kościele: "Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę"³⁴, sugerowało, że miłość małżeńska, winna być uznana za element prawny małżeństwa.

Samą kwestią zainteresował się osobiście papież Paweł VI. W swoim przemówieniu do audytorów Roty Rzymskiej, w dniu 9 lutego 1976 roku, wyjaśniał: że miłości nie można pojmować, na gruncie małżeństwa, jako elementu, w sensie czynnika prawnego. Owszem, trzeba doceniać jej obecność i znaczenie w sensie psychologicznym; odgrywa ona bowiem rolę siły, prowadzącej do realizacji celów określonych przez Boga. Dlatego też tam, gdzie stwierdza się nieobecność miłości, małżonkowie pozbawieni są

tej siły, która skutecznie prowadzi do wypełnienia wzajemnych obowiązków i zadań ³⁵.

Nie ulega wątpliwości, że to autorytatywne rozstrzygnięcie papieskie miało znaczny wpływ na przyszły kształt formuły kan. 1055, w którym przymierze małżeńskie zostanie określone w swym substancjalnym brzmieniu jako "totius vitae consortium".

Pewną aluzję do owego postulatu miłości w przymierzu małżeńskim, nawiązującą do tekstu Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et Spes*, n. 48, znajdujemy w kan. 1063, n. 3, w którym jest mowa o trosce pasterskiej, mającej poprzedzać zawarcie małżeństwa.

W rzezonym kanonie, wyraźnie wskazuje się na to, że: "Duszpasterze mają obowiązek troszczyć się o to, aby własna wspólnota kościelna świadczyła pomoc wiernym, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił. Pomoc ta winna być udzielana przede wszystkim: przez owocne sprawowanie liturgii małżeństwa, która winna ukazywać, że małżonkowie są znakiem i zarazem uczestniczą w tajemnicy jedności oraz płodnej miłości Chrystusa i Kościoła" ³⁶.

To prowadzi nas do wniosku, że tylko taki związek małżeński ma realną szansę stać się pełnym przymierzem, w którym z właściwą powagą traktuje się treść przesłania prawa Bożego, zawartego w Przymierzu Boga ze swoim Ludem oraz w pełni i z całą odpowiedzialnością przyjmie zasady i normy prawa kościelnego odnośnie do realizacji celu małżeństwa.

2. Zrodzenie i wychowanie potomstwa jako element konsolidujący i doskonalący wspólnotę rodzinną

Zrodzenie i wychowanie potomstwa określone w kan. 1055 § 1 ³⁷, w kategorii dobra małżonków, otrzymuje w porównaniu z formułą kan. 1013 kodeksu z 1917 roku, nie tylko nowe usytuowanie, lecz co jest istotnie interesujące, nową wartość w sensie merytorycznym. Przede wszystkim nie ma już miejsca na dotychczasowy podział na cele, określane jako pierwszorzędne: zrodzenie i wychowanie potomstwa oraz drugorzędne, wzajemna pomoc i zaspokojenie popędu płciowego.

Obecna formuła kan. 1055 § 1, mówiąca, że: "Małżeński przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowane ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa...", wskazuje na to, że dobro małżonków, czyli w praktyce "zespół dóbr", jakie mają osiągnąć we wspólnocie, jest traktowane jako podstawowe dobro małżeństwa.

To jednak z kolei nie oznacza, że zrodzenie i wychowanie potomstwa stawia się na dalszym planie. Słowo: podstawowe dobro, należy raczej rozumieć jako "dobro - zespół dóbr", które konstytuuje się na bazie

wspólnoty przymierza małżeńskiego, zmierzającego konsekwentnie do zrodzenia i wychowania potomstwa.

Niewątpliwie takie idee i motywacje przyświecały Ojcom Soboru Watykańskiego II, które zostały wyrażone w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym pod nr 50: "Małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowaniu potomstwa. Dzieci też, są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra. Bóg...chcąc dać mu pewne specjalne uczestnictwo w swoim własnym dziele stwórczym, pobłogosławił mężczyźnie i kobiecie mówiąc: "bądźcie płodni i rozmnażajcie się" (Rdz. 1, 28). Dlatego prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierzają do tego, żeby małżonkowie, nie zapoznając pozostałych celów małżeństwa, skłonni byli współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę".³⁸

Jan Paweł II, w swoim nauczaniu dotyczącym powołania małżeńskiego i rodzicielskiego stwierdza, że małżeństwo chrześcijan, zgodnie z odwiecznym planem Bożym: "...jest podstawą szerszej wspólnoty rodzinnej, ponieważ sama instytucja małżeństwa i miłość małżeńska są skierowane ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa, w którym znajdują swoje uwieńczenie...miłość małżeńska, prowadząc małżonków do "poznania", które czyni z nich : jedno ciało ", nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej. W ten sposób małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość - dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwałą znak jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa"³⁹.

Tak wzniosłe powołanie o tak doniosłym znaczeniu dla przyjęcia daru nowego życia, które ma być owocem wspólnoty małżeńskiej wymaga w rzeczywistości poważnego podejścia do zagadnienia wymogów prawa miłości jako siły mobilizującej i podtrzymującej każdą inicjatywę w ramach powinności rodzicielskich współmałżonków⁴⁰.

W obrębie rodziny, na płaszczyźnie właściwych relacji rodzicielskich w odniesieniu do przychodzącego na świat potomstwa, dzięki należytemu pełnieniu obowiązków i zadań rodzicielskich, powstają z kolei nowe więzi: synostwa i braterstwa, przez które wzbogaca się każda osoba wzbogacając inną, tworząc coraz bogatszą sieć powiązań wspólnoty rodzinnej⁴¹.

Rodzina będąc żywym organizmem, w którym każdy z członków ma swoje jedyne i niepowtarzalne miejsce oraz szczególną rolę do spełnienia, musi, aby prawidłowo funkcjonować, zapewnić odpowiednie warunki i sprzyjający klimat rozwoju. Zadania te spoczywają przede wszystkim

z tytułu ojcostwa i macierzyństwa na rodzicach.

Z kolei dzieci, będąc ogniwem łączącym i konsolidującym życie małżonków, stanowią tym samym czynnik wyzwalający nową energię, mobilizującą rodziców do pełnienia podjętych zobowiązań w przymierzu małżeńskim. W tym duchu poucza Sobór, kiedy mówi: "Dzieci zaś, jako żywi członkowie rodziny, przyczyniają się na swój sposób do uświęcenia rodziców ... rodzina chrześcijańska, ponieważ powstaje z małżeństwa będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła, przez miłość małżonków, szlachetną płodność, jedność i wierność, jak i przez miłosną współpracę wszystkich członków, ujawniać będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła" ⁴².

Do istotnych czynników, które poważnie przyczyniają się do należytej formacji duchowej wspólnoty rodzinnej zalicza Jan Paweł II, tzw. : "wymianę wychowawczą między rodzicami i dziećmi" ⁴³, w której każdy coś wnosi; daje i otrzymuje. Dzieci poprzez miłość, szacunek, posłuszeństwo dla rodziców wnoszą swój szczególny i niezastąpiony wkład w budowanie rodziny autentycznie ludzkiej i chrześcijańskiej. Zadanie to będzie ułatwione, jeśli rodzice będą wykonywać swoją niezwykłą władzę jako prawdziwą i właściwą "służbę", czyli posługę podporządkowaną dobru ludzkiemu i chrześcijańskiemu dzieci, a w szczególności umożliwienia im osiągnięcia prawdziwie odpowiedzialnej wolności, oraz jeśli rodzice zachowają żywą świadomość "daru", który stale otrzymują w dzieciach" ⁴⁴.

Rodzina zbudowana na fundamencie sakramentalnego małżeństwa, wierna swemu powołaniu, może w pełni zrealizować swe cele jedynie wówczas, jeśli od momentu zaistnienia, zakorzeni się i czerpie swoją siłę na bazie "nieodwołalnego przymierza" (kan. 1057 § 2) osób, które wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa.

Zakończenie

Swoiste rozróżnienie, jakie wprowadziła teologia Średniowiecza w dziedzinie małżeństwa, zwłaszcza co się tyczy pojęć: kontraktu i sakramentu w ich wzajemnych relacjach, okazało się w przyszłości wybitnie niekorzystne z punktu widzenia rozwoju i funkcjonowania wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Dalsze analizy na tym polu doprowadziły wręcz do oddzielenia elementów prawa natury od prawa Bożego, a to już, jak konstatuje Corecco, powodowało swoistą tyranie doktrynalną na polu kształtowania się koncepcji małżeństwa chrześcijańskiego aż do naszych czasów ⁴⁵.

Sobór Watykański II, dokonując głębokiej analizy dotychczasowych pojęć w oparciu o gruntownie odnowioną eklezjologię, zaofiarował Kościołowi i współczesnemu światu nową wizję małżeństwa i rodziny. Na-

wet tylko pobieżna lektura tekstów zawartych w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym, nn. 48-50, uświadamia nam, jak zasadniczej rewizji uległy istotne pojęcia i wyobrażenia dotyczące instytucji małżeństwa oraz wspólnoty rodzinnej .

Bogate w treść teologiczną, wprowadzone przez Sobór określenie małżeństwa jako : " przymierze małżeńskie ", które następnie znalazło swoje usankcjonowanie w nowym kodeksie prawa kanonicznego, nie jest li tylko symbolicznym zapisem. Forma i charakter norm prawa małżeńskiego staje się wyraźnie czytelna, właśnie w świetle nowej formuły małżeństwa , jako przymierza.

LES IMPLICATIONS THÉOLOGIQUES ET JURIDIQUES DE L'OBLIGATION CONJUGAL "IRREVOCABLE FOEDUS" SELON CAN. 1057 § 2

Résumé

A notre époque, le mariage, aussi bien que la Famille a été atteinte par les transformations très larges et profondes de la société humaine et de la culture.

L'Eglise sachant que le bien de la société est profondément lié á celui de mariage et de la famille, a contribué au renouveau du mariage durant le Concile Vatican II et ensuite par les normes respectives de nouveau Code.

Selon le dessein de Dieu, le mariage est le fondement de la famille, puisque l'institution même du mariage et l'amour conjugal sont ordonnés á la procréation et á l'éducation des enfants.

L'amour en tant qu'un don ne s'achève pas dans le couple. L'alliance matrimoniale, comme le dit le can. 1095 § 1.: est "...ordonnée par son caractère naturel au bien des conjoints ainsi qu'á la génération et á l'éducation des enfants.

Les époux en devenant parents reçoivent de Dieu un nouveau don, celui de responsabilité par rapport aux enfants. C'est dans le cadre de la famille que se tisse un ensemble de relations interpersonnelles: rapports d'abord entre conjoints et puis ces de paternité, maternité, filiation et fraternité.

La société conjugale qui naît de l'alliance est décrite comme une communion totale de vie. Le can. 1055 reprend bonne partie de la doctrine conciliaire en la matière, contenu dans Gaudium et Spes, n. 48: "Intima communitas vitae et amoris coniugalís, a Creatore condita, foedere coniugalií seu irrevocabili consensu personali instauratur..."

Le can. 1057 § 2, CIC comporte un complément par rapport au can. 1055 § 1, en disant: "Le consentement matrimonial est l'acte de la volonté par lequel un homme et une femme se donnent et se reçoivent mutuellement par une alliance irrévocable pour constituer le mariage. Autrement dit, par l'alliance conjugale on entend une telle société, où un homme et une femme s'acceptent comme tels toujours en vue de leur bien qu'á la génération et l'éducation des enfants. En outre, c'est e vertu de la sacramentalité en leur mariage que les époux sont liés l'un á l'autre d'une façon si étroite qu'ils

représent et constituent une alliance irrévocable á l'exemple du rapport du Christ á son Eglise.

Przypisy:

¹ F. Daneels, *Le mariage dans le code de droit canonique*, Loucon 1984, s. 12; E. Eid, *Il matrimonio misto della comunione. Riflessioni teologico-canoniche*, in *Teologia e diritto canonico*, Citta del Vaticano 1987, s. 170; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, Prawo małżeńskie*, t. III, Olsztyn, s. 18.

² KPK/1917, kan. 1081 § 2 : "Consensus matrimonialis est actus voluntatis quo utraque pars tradit et acceptat ius in corpus, perpetuum et exclusivum, in ordine ad actus per se aptos ad prolis generationem" zob. ; W. Góralski, *Ius matrimoniale. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim*, t. I, Lublin 1990, s. 8; M.F. Pompedda, *Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, studi giuridici (Zenon Grocholewski, Mario Francesco Pompedda, Cesare Zaggia), Padova 1983, s. 112.

³ KPK/1917, kan. 1013 § 1. "Matrimonii finis primarius est procreatio atque educatio prolis; secundarius mutuuum adiutorium et remedium concupiscentiae"

⁴ W. Góralski, dz. cyt., s. 9; S. Willegiante, *La fedelta coniugale*, in *Monitor Ecclesiasticus* 60/1985/482; J. Laskowski, *Wartość prawna miłości*, *Prawo kanoniczne*, 33/1990/ nr. 1-2, s. 132.

⁵ Cytowane w artykule teksty biblijne, zostały wzięte z: *Pismo święte Staroego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, wyd. trzecie, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań-Warszawa 1980.

⁶ Adhortacja Apostolska "Familiaris consortio", Ojca świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, drukarnia Watykańska "Poliglota", Rzym 22 listopada 1981, n. 11 (skrót używany w artykule, ("Familiaris consortio").

⁷ J. Beyer, *Ecclesia domestica*, in *Periodica* 59/1990/3-4, s. 293 i 297.

⁸ *Familiaris consortio*, n. 11.

⁹ Tamże, n. 13.

¹⁰ Tamże, n. 11.

¹¹ E.Eid., dz. cyt., s. 166.

¹² J. Beyer, dz. cyt., s. 320; C. Caffarra, *La teologia del matrimonio con riferimento al CIC*, in *Teologia e diritto canonico*, Citta del Vaticano 1987, s. 160.

¹³ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, *Gaudium et Spes*, n. 48. (W dalszym ciągu cytuje teksty z: *Sobór Watykański II (Konstytucja, dekrety i deklaracje) tekst łacińsko-polski*, Paryż 1967.

¹⁴ *Konst. duszpast. Gaudium et spes*, nn. 48-50.

¹⁵ Tamże, n. 50.

¹⁶ B. Häring, *Einleitung und Kommentar zur Zweiter Hauptteil des Zweitens Teils der Pastoralconstitutions über die Kirche in der Welt von heute*, in *Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg-Basel-Wien 1968, s. 430.

¹⁷ *Familiaris consortio*, n. 11.

¹⁸ F.M. Capello, *De Sacramentis*, Romae 1927, s. 14-15; P. Gasparri, *Trac-*

tatus canonicus de matrimonio, Typis Polyglottis Vaticanis 1932, s. 33; Al. de Smet, De sponsalibus et matrimonio, Brugis, ed. 4, s. 60; W. Góralski, dz. cyt., s. 36; T. Pawluk, dz. cyt., s. 22; J. M. Serano Ruiz, *Ispirazione conciliare nei principi generali del matrimonio canonico*, in *Il Codice del Vaticano II, Matrimonio canonico*, Bologna 1985, s. 64-65.

¹⁹ E. Corecco, *Theologie et droit canon*, Fribourg 1990, s. 169; T. Pawluk, dz. cyt., s. 23.

²⁰ *Gaudium et spes*, n. 48.

²¹ E. Corecco, dz. cyt., s. 190.

²² *Tamże*, s. 191.

²³ *Tamże*, s. 184 i 186; R. Sobański, *Słowo i sakramenty jako czynniki kształtujące prawo kościelne*, *Prawo Kanoniczne* 16/1973/nr 1-2, s. 9-11.

²⁴ *Familiaris consortio*, n. 13.

²⁵ *Lumen Gentium*, n. 9.

²⁶ E. Eid, dz. cyt., s. 167.

²⁷ KPK/1983, kan. 1055 § 1. : "Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu" por. z tekstem Konstytucji duszpasterkiej "Gaudium et Spes", n. 48.

²⁸ Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, III, 1, 1980 rok, *Pallotinum*, *Poznań-Warszawa* 1985, s. 129-130; E. Daneels, dz. cyt., s. 11; T. Pawluk, dz. cyt., s. 51.

²⁹ C. Caffara, dz. cyt., s. 155.

³⁰ Modestinus, : "Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio" in *Corpus Iuris Civilis*, editio stereotypa, Berolini 1857, liber vicesimus tertius, II , s. 295.

³¹ X. Ochoa, *Index verborum ac locutionum Codicis iuris canonici*, editio secunda et completa, Citta del Vaticano 1984, s. 106 : Consortium-inter se totius vitae consortium 1055, 1; - matrimonium esse consortium permanens 1096, 1; - quae consortium vitae coniugalis graviter 1098; - pertinent ad consortium vitae coniugalis 1135.

³² T. Pawluk, dz. cyt., s. 15.

³³ *Tamże*, s. 53; W. Góralski, dz. cyt., s.17.

³⁴ T. Pawluk, dz. cyt., s. 54.

³⁵ *Leges Ecclesiae post Codicem Iuris Canonici editae, collegit, digessit notisque ornavit X. Ochoa*, ed. I, Roma 1980, vol. V, n. 4430, col. 7152.: " Haec omnia non ita sunt intellegenda...Amor coniugalis etiamsi in iuris provincia non assumatur, nihilominus nobilissimo ac necessario munere fungitur in matrimonio. Est vis quaedam ordinis psychologici, cui Deus ipsos matrimonii fines praestituit. Ac revera, ubi deest amor, coniuges valido incitamento carent ad omnia munera atque officia coniugalis communitatis mutua cum sinceritate exsequenda".

³⁶ KPK/1083, kan. 1063, 4 .

³⁷ KPK(1983 kan. 1055 § 1 : "Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa...", por. z normą kan. 1013 § 1 KPK/1917 : "Matrimonii finis primarius est procreatio

atque educatio prolis: secundarius mutuuum adiutorium et remedium concupiscentiae".

³⁸ Gaudium et Spes, n. 50.

³⁹ Familiaris consortio, n. 14.

⁴⁰ C. Caffara, dz. cyt., s. 157; F. Pompedda, dz. cyt. 126.

⁴¹ E.Eid, dz. cyt., s. 168; M. Żurowski, Eklezjalny charakter małżeństwa i rodziny, Prawo kanoniczne 21/1978/ nr 3-4, s. 114; J. Beyer, dz. cyt., s. 309.

⁴² Gaudium et Spes. n. 48.

⁴³ Familiaris consortio, n. 21.

⁴⁴ Tamże, n. 21.

⁴⁵ C. Corecco, dz. cyt., s. 188.